IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 166)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 77)**

z dnia 6 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 166)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 77)

6 lipca 2021 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1228).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Horała** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, **Iwona Podedworna** naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Kasiak**, **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Jest to druk nr 1228. Jednocześnie chciałem serdecznie przywitać reprezentantów Rady Ministrów, przede wszystkim sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana ministra Marcina Horałę, oraz reprezentantów Ministerstwa Finansów z panią Iwoną Podedworną, naczelnikiem Wydziału Podatków Sektorowych i Lokalnych.

Szanowni państwo, czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Mamy praktycznie jeden punkt merytoryczny. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy więc do realizacji porządku dziennego. Informuję państwa, że Sejm 24 czerwca bieżącego roku skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawarty w druku nr 1228, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Czy jest wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego? Nie widzę. W związku z tym proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy. Szanowni państwo, każdy z nas mógł zapoznać się z projektem ustawy. Było już pierwsze czytanie. Była również dyskusja. W związku z tym, czy są uwagi do tytułu? Proszę bardzo, poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, wielu z nas, może nie aż tak wielu, ale uczestniczyło jednak w tej debacie, kiedy było pierwsze czytanie. Chcę powiedzieć, że absolutnie ani od posła wnioskodawcy, ani ze strony ministerstwa nie usłyszeliśmy żadnych argumentów, które wpływały na to, aby taki projekt nowelizacji tej ustawy został wprowadzony, przygoto-

wany. Po drugie, nie odnieśliście się również państwo do debaty, która towarzyszyła nam w trakcie pierwszego czytania.

Dlaczego chcecie całkowicie zwolnić od podatku te części, które są przeznaczone wyłącznie na część komercyjną? Przywołujecie, że lotniska potrzebują wsparcia, że miały bardzo trudny okres ubiegłego roku. Natomiast to rozwiązanie nie dotyczy ubiegłego roku. To rozwiązanie wprowadza pewne mechanizmy na stałe, jak również łatwo. Państwo w swoim uzasadnieniu wpisujecie, że wprowadzacie to rozwiązanie z uwagi na to, że część samorządów w Naczelnym Sądzie Administracyjnym wygrała kwestię opodatkowania podatkiem od nieruchomości, przynajmniej w części tych nieruchomości.

Stąd zatem nie mam osobiście żadnych wątpliwości, że ta ustawa wygląda na ustawę napisaną przez jakiegoś prezesa portu lotniczego. Ona jest czysto lobbystycznym, że tak powiem, posunięciem, które ma na celu wprowadzić rozwiązania nie wiadomo na jak długi czas, bo zdaję sobie sprawę, że państwo możecie ustawę zmieniać co posiedzenie, ale nie taka jest zapewne intencja. Intencją jest, żeby wprowadzić rozwiązania stałe. Jaka zatem jest logika, żeby przedsiębiorstwo, które ma na przykład 50, 70 czy 100 mln zysku netto, nie płaciło podatków od nieruchomości, od sklepów wolnocłowych, od restauracji? Dlaczego samorząd, mające na swoim terenie właśnie takie przedsiębiorstwo, takie nieruchomości, nie może z tych nieruchomości czerpać zysku? Jeżeli z takich nie może czerpać podatku od nieruchomości, to z jakich nieruchomości ma ten podatek czerpać? To jest po prostu absolutnie kluczowa sprawa.

Chciałbym, aby państwo się precyzyjnie odnieśli do tego tytułu, co stoi tak naprawdę za tym, że ten projekt ustawy w takim, a nie innym kształcie ma zwolnić całkowicie hotele, sklepy wolnocłowe, restauracje wynajmowane po najdroższych kosztach, bo to są często stawki kilkaset złotych za metr kwadratowy, z opłaty rocznej od takiej nieruchomości w wysokości 25 zł?

I jeszcze jedno. Minister Adamczyk w 2008 r. składał w takiej sprawie interpelacje, że właśnie poprzednie rozwiązania były złe, że podatkiem od nieruchomości powinny być obejmowane wszystkie części komercyjne. Co zatem się zmieniło, że dzisiaj, kiedy jest ministrem infrastruktury, któremu podlegają lotniska, wyraża pozytywną opinię dla rozwiązań, które jeszcze bardziej uderzają w samorządy? To jest po prostu absurdalne. Porównajcie sobie państwo sytuację w 2008 r. Wówczas lotniska regionalne kiełkowały. Liczba osób, pasażerów, która była odprawiana, ten ruch lotniczy w Polsce był po prostu znikomy. Dzisiaj to jest zupełnie coś innego.

Nie patrzcie na ubiegły rok, kiedy lotniska były zamknięte, kiedy ruchu nie było. Patrzcie na 2019 r. W Małopolsce wówczas blisko 8 mln pasażerów. Dlaczego gmina Zabierzów nie może mieć zapłaconego podatku od sklepów wolnocłowych, podatku od nieruchomości od restauracji? Dlaczego to ma być dochód tylko i wyłącznie portu lotniczego? Jak nie odpowiecie na to pytanie, to tak naprawdę dalsza procedura nie ma sensu. Podjęliście, podpisaliście w kilkunastu stricte lobbystyczny projekt, nie wiem w interesie kogo, ale na pewno wpływowego prezesa portu lotniczego, który jakieś swoje interesy chce sobie rozgrywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Jesteśmy w punkcie rozpatrywania tytułu, ale dyskusja nad tym już się zaczęła. Ja myślałem, że ewentualna merytoryczna dyskusja rozpocznie się nad pierwszym artykułem. O głos prosił wnioskodawca, jeden z wnioskodawców i właściwie przedstawiciel wnioskodawców, poseł Zbigniew Dolata, któremu oddaję głos.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, odpowiadając na pytania pana posła...

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy ja mogę prosić bliżej mikrofon?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Odpowiadając na pytania pana posła Sowy, muszę powiedzieć, że wynikają one z pewnego nieporozumienia, po prostu z braku zrozumienia intencji wnioskodawców tego projektu. Panie pośle, szanowni państwo, to zwolnienie nie dotyczy części komercyjnych…

Poseł Marek Sowa (KO):

To jest nieprawda.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Chwileczkę, panie pośle, ja panu nie przerywałem. Pan zadał pytanie, ja teraz odpowiadam.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pan poseł Marek Sowa cierpliwie poczeka. Zbigniew Dolata, proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

To zwolnienie dotyczy tylko części lotniczych lotnisk. I ja mogę akurat panu przytoczyć dokładne dane dotyczące tego, ile płacą zarządcy lotnisk od części komercyjnych, czyli od tych, o które się pan upomina, tak?

Wspomniał pan o porcie lotniczym Kraków-Balice. Od części komercyjnych ten port lotniczy płaci 3 378 641 zł właśnie gminie Zabierzów. Przyjęcie tego projektu nic w tej materii nie zmieni. Lotnisko Chopina w Warszawie od części komercyjnej płaci 4,5 miliona, dokładnie 4 552 127, 39 zł. Mogę też podać inne lotniska. Gdańsk – port lotniczy płaci 1,353 mln zł, dalej Port Lotniczy Lublin – 1, 3 mln zł, Katowice-Pyrzowice – 2,9 mln zł dla dwóch gmin, tj. Ożarowic i Mierzęcic. Poznań-Ławica – 1,2 mln zł. Nie ma w tym projekcie mowy o obniżeniu czy o zlikwidowaniu podatku od nieruchomości od części komercyjnych. Ten projekt dotyczy wyłącznie części lotniczych, które w intencji ustawodawcy, czyli w tym stanie prawnym, który mamy dzisiaj, są zwolnione. Kwestia interpretacji budziła wątpliwości, dlatego doprecyzowujemy. Nic się w tej materii nie zmienia. Gminy, które dzisiaj mają pożytki z podatku od nieruchomości, dalej będą miały te wpływy z tego tytułu. Nic się nie zmienia.

Myślę więc, że uspokoiłem pana posła i wszystkich tych, którzy mieli podobne obawy, jeśli chodzi o dochody jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Do głosu zgłasza się pani poseł Zofia Czernow. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, może nie byłoby takiej interpretacji, gdyby nie uzasadnienie do projektu ustawy. W uzasadnieniu wnioskodawcy napisali, że do napisania tego projektu skłoniły państwa rozwiązania dotyczące terenów kolejowych. A w terenach kolejowych jest wielka luka podatkowa wynikająca z tego, że w ustawie określa się działki kolejowe niezależnie od tego, co się na tych działkach dzieje. Są setki przykładów w Polsce, gdzie na działkach kolejowych znajdują się markety, inny handel, parkingi, nawet kopalnie. Kilkaset milionów złotych co roku samorządowcy tracą z tego powodu, że w ustawie objęto zwolnieniem całą działkę, niezależnie od tego, co się dzieje.

Jeżeli państwo w uzasadnieniu piszecie, że to na tym rozwiązaniu oparto ten projekt, to od razu budzi to wątpliwości. I teraz proszę, dokończę. W Prawie lotniczym jest napisane, co jest częścią lotniczą lotniska. I jest to, przytoczę: „obszar trwale przeznaczony do startów i lądowań statków powietrznych oraz do związanego z tym ruchu statków powietrznych wraz z urządzeniami służącymi do obsługi tego ruchu, do którego dostęp jest kontrolowany”. Tyle że ostateczną powierzchnię części lotniczej określa prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. I tutaj są wątpliwości. Określając ostatecznie powierzchnię, może wystąpić sytuacja, że również znajdą się części komercyjne, o czym pisze Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich itd.

Dlatego te wątpliwości są i ja bym bardzo prosiła, żeby dzisiaj, na tym posiedzeniu dwóch komisji połączonych, jednoznacznie wyjaśnić, czy nie wystąpią sytuacje takie, o których tu przed chwilą była mowa, o tych częściach komercyjnych. To jest ważne.

Bo my nie jesteśmy przeciwko aeroklubom i nie jesteśmy przeciwko rozwiązaniom, które by dotyczyły części lotniczej, natomiast nie chcemy dopuścić do tego, żeby się powtórzyło to, co jest wielkim błędem – i dojdę w następnym głosie do tego – w częściach dotyczących terenów kolejowych. Rozmontowało to cały podatek od nieruchomości od terenów kolejowych. Proszę więc to wyjaśnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, żeby uporządkować dyskusję. Zgłasza się poseł Marek Sowa, potem głos oddamy przedstawicielowi wnioskodawców, Zbigniewowi Dolacie. Wiem, widzę, panie pośle. Zgłasza się poseł Wiesław Buż. Natomiast jesteśmy przy rozpatrywaniu tytułu ustawy i ten merytoryczny punkt to jest art. 1. Proponowałbym, żebym po tych dwóch głosach, panie pośle Wiesławie, oddał głos, tak?

Po dwóch głosach – Marka Sowy i Zbigniewa Dolaty – zapytam o tytuł i przejdziemy do art. 1, żeby być, że tak powiem, w temacie, bo zaczęlimyśmy już o merytoryce ze względu prawdopodobnie na emocje związane z interpretacją tego zapisu. Już oddaję głos. Marek Sowa ad vocem, potem Zbigniew Dolata i przechodzimy do porządku. Będziemy nad tym dyskutować, rozpatrując art. 1. Proszę bardzo, Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za umożliwienie. Ustawa jest tak krótka, że tak naprawdę dyskusję trzeba przeprowadzić w jednym miejscu. Samo procedowanie ustawy – pan wie – nie zajmie nam zbyt wiele miejsca, bo to są dwa króciutkie artykuły. Wydaje mi się więc, że warto tę dyskusję po prostu skończyć. Ale to oczywiście od pana będzie zależało.

Pani poseł Czernow bardzo precyzyjnie powiedziała. Gdyby faktycznie ta definicja była przestrzegana, pewnie nie byłoby absolutnie żadnego problemu, bo przedsiębiorstwa z części lotniczej byłyby zwolnione, a z części komercyjnej były opodatkowane. Niemniej jednak mamy przećwiczoną już całą ścieżkę sądową w tych sprawach i ta kwestia jest definitywnie rozstrzygnięta. Z racji tego, że częściowo na korzyść samorządów, to państwo w uzasadnieniu wpisujecie, że nie wolno tego zostawić, że trzeba skasować samorządy, żeby nie brały ani złotówki. Ostatecznie przy ustalaniu tego, interpretowaniu tego, co jest częścią lotniczą, a co nie, decyduje… Tak naprawdę w praktyce wyznaczenie części lotniczej lotniska polega na zatwierdzeniu jej na wniosek zarządzającego lotniskiem przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Przy ustaleniu i zatwierdzeniu granicy części lotnicze brane są pod uwagę wytyczne prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sprawie ustalania i zatwierdzania granic części lotniczej lotnik cywilnych.

Podkreślenia wymaga, że rzeczywiście na gruncie ustawy – Prawo lotnicze obszar części lotniczej lotniska może obejmować również części, na których wykonywana jest działalność komercyjna. A więc określenie granic części lotniczej lotniska przez Urząd Lotnictwa Cywilnego ma bezpośredni wpływ na wielkość zwolnienia z podatku od nieruchomości dla zarządzającego lotniskiem. Reasumując, w sytuacji, gdy część handlowa: sklepy wolnocłowe, kawiarnie, restauracje, terminalu jest uznawana przez prawo, a tak jest w każdym dzisiaj wniosku zarządzającego lotniskiem i zgodzie prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego – tam po prostu nie może być naliczany podatek od nieruchomości. Bez względu na ocenę tej sytuacji to rozstrzygnięcie czy zatwierdzenie części lotniczej przez prezesa urzędu lotniczego jest definitywne i nie podlega jak gdyby żadnej weryfikacji. Samorządowcy po prostu przegrywają w tym momencie. Z ostateczną decyzją, gdzie nawet nie są stroną, nie mają prawa dyskutować.

Nie ma dzisiaj takiej sytuacji, żeby terminale, w których są takie obiekty i jest ich po prostu pełno – i dobrze, że są, żeby była jasność, bo przecież stanowią część dochodu dla przedsiębiorstwa, to jest rzecz poza dyskusją – żeby była możliwość, żeby przedsiębiorstwa lotnicze odprowadzały tę niewielką część swojego dochodu z tych nieruchomości na rzecz gmin, na terenie których to się znajduje. I tylko i wyłącznie o to chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, odpowiadając na te wątpliwości pani poseł Czernow, muszę powiedzieć, że oczywiście nam jako wnioskodawcom również przyświeca ten wzniosły cel, aby nie uszczuplać dochodów jednostek samorządu terytorialnego, ale z drugiej strony, aby też nie doprowadzić do tego, aby lotniska w Polsce zostały po prostu zlikwidowane.

Gdyby bowiem zastosować interpretację niekorzystną dla zarządców lotnisk, czyli że z części lotniczych należny jest podatek od nieruchomości, to gwarantuję państwu, że z tych 58 lotnisk, które dzisiaj mamy, nie zostanie żadne. A jeśli, to może te największe, komercyjne. Tak więc to byłoby rzeczą niespotykaną i świadczyłoby o tym, że my jako ustawodawca dyskryminujemy jeden rodzaj transportu, czyli transport lotniczy. Przecież nikt z państwa chyba nie ma zamiaru wprowadzić takiej nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, aby gminy otrzymywały podatek od nieruchomości z tytułu dróg publicznych, które przebiegają na terenie tej gminy, czyli za autostradę, za drogę ekspresową, krajową, powiatową, wojewódzką czy gminną, albo żeby gminy pobierały podatek od nieruchomości czy pasy zajęte pod tory kolejowe – i tutaj też odnoszę się do tego pytania pani poseł Czernow.

Pani poseł troszeczkę źle to zinterpretowała. Ja nie chcę się odnosić teraz do jakichś wątpliwości pani poseł, jeśli chodzi o kwestie zwolnienia od podatku od nieruchomości terenów kolejowych, natomiast w przypadku lotnisk nie zachodzi takie niebezpieczeństwo, bo to nie jest tak, że zarządca lotniska sam sobie wyznacza, która część jest częścią lotniczą lotniska, a która część jest komercyjną. Sami zresztą państwo powiedzieliście, że czyni to Urząd Lotnictwa Cywilnego.

I teraz, jakimi kryteriami kieruje się Urząd Lotnictwa Cywilnego, określając taki, a nie inny obszar części lotniczej lotniska? Wyłącznie kwestią bezpieczeństwa, aby operacje lotnicze – starty i lądowania – były bezpieczne. I oczywiście stosując to kryterium, nigdy nie włączy do części lotniczej lotniska na przykład tego sklepu wolnocłowego, tak? Przecież to nie ma nic wspólnego z częścią lotniczą. Więc państwo jakby walczycie ze zjawiskiem, które sami wytworzyliście, ale które nie występuje w praktyce. I jeszcze raz...

Poseł Marek Sowa (KO):

To jest nieprawda.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale panie pośle, pan mi ciągle przerywa. Spokojnie. Nie, oczywiście, że to jest prawda. Ja mogę podać w stosunku do wszystkich lotnisk... Mogę państwu podać, ile podatku od nieruchomości płacą zarządcy lotnisk większych, mniejszych. Aerokluby. Na przykład aeroklub olsztyński z części komercyjnej płaci 19 tys. zł podatku, Port Lotniczy Zielona Góra – blisko 50 tys. zł podatku, Port Lotniczy Radom-Sadków – 350 tys. podatku. Mówiłem już o tych wielkich portach lotniczych typu Lotnisko Chopina czy Balice.

Proszę państwa, naprawdę wykażcie odrobinę dobrej woli i zrozumienia, że nie jest to projekt, który w jakikolwiek sposób krzywdzi samorządy. To nie jest projekt antysamorządowy. To jest projekt, którego celem wyłącznym jest doprecyzowanie prawa. Chodzi o to, samorządowcy mogą mieć pokusę takiej błędnej interpretacji obecnego zapisu w art. 7 ust. 1 pkt 3, który obligowałby zarządców lotnisk do uiszczania podatku od nieruchomości z części lotniczej. Nie mówię, że ci, którzy dzisiaj sprawują władzę. Będą wybory w 2023 r. – dojdą do władzy inni wójtowie, inne rady, inni burmistrzowie.

Przyznacie państwo, że byłoby to po prostu zabójstwo dla większości lotnisk w Polsce. Coś, co okryłoby nas jako ustawodawców hańbą. Bylibyśmy jedynym chyba krajem, który doprowadził do tego, że rozwój lotnictwa, który obserwujemy od kilkunastu lat, zwiększenie liczby portów lotniczych, że ten trend pozytywny i prorozwojowy… Zwróćcie państwo uwagę, że większość samorządów zabiega o to, żeby na terenie ich gminy był port lotniczy. Istniejące aerokluby niejednokrotnie są wspomagane przez samorządy, bo obecność portu lotniczego generuje rozwój gospodarczy. Oczywiście wokół dużego w większym stopniu, a małego, aeroklubowego – w mniejszym. Mądrzy wójtowie, mądre rady gmin robią wszystko, aby na swoim terenie właśnie taki port lotniczy mieć, takie

okno na świat. Na terenie gminy oczywiście. A gdzie są położone porty lotnicze, drogi panie pośle?

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Nie słyszałem, żeby wójt gminy zabiegał o port lotniczy.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Widzi pan, pan nie słyszał, a ja słyszałem. I bardzo wielu... Wszystkie porty lotnicze znajdują się na terenie jakiejś gminy. Jeśli pan tego nie rozumie, to przepraszam, ale nie będę panu tłumaczył od podstaw wszystkiego.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, moment. Wiem, że zgłasza się cały szereg, natomiast ja chciałem zapytać. Jesteśmy w tytule. Naprawdę chciałbym przenieść to do pierwszego artykułu i będzie dyskusja.

Czy ktoś ma uwagi do tytułu? Nie ma. Rozpatrzyliśmy tytuł.

Przechodzimy do art. 1. I właśnie w tej chwili otwieram dalszy ciąg dyskusji. Zgłaszał się pan poseł Wiesław Buż, któremu oddaję głos. Widzę Marka Sowę, uwzględnię.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, ja może jednak nie do samego zapisu, ale jednak odniosę się do całości i do spraw wynikających z zapisów w uzasadnieniu. Pewno wszyscy chcielibyśmy usłyszeć, jaka ewentualnie jest wartość tego zwolnienia z podatku od nieruchomości, bo to jest podstawa albo clou sprawy moim zdaniem. Wówczas łatwiej by nam się o tym rozmawiało.

Druga sprawa. Jeśli jest takie zwolnienie i taka wartość, to uważam, że jest sens walczyć o interes gmin, na których terenie znajdują się te lotniska, bo na pewno utracą wartość w przychodach do własnego budżetu. Jeśli tak, to teraz trzeba by rozważać możliwość udzielenia tym gminom rekompensaty. Przecież posiadanie lotniska na terenie gminy jest wielką wartością, ale jest również wielką uciążliwością. To nie ulega wątpliwości, mieszkańcy zawsze potwierdzają. Infrastruktura towarzysząca również jest z tym mocno związana. Krótka więc ustawa i musimy się uzmysłowić sobie, czy doprecyzowujemy prawo. Dobrze by było, żeby nam ktoś z ministerstwa ten temat przedłożył. Jakie to są wartości, ile zyskamy, ile stracimy, czy gminom ewentualnie spowodujemy, że będą mieć rekompensatę z tego tytułu? Będą o to pytać. Ja jestem z Rzeszowa i wiem, że lotnisko jest na terenie gminy w Trzebownisku, w sołectwie Jasionka. Jak najbardziej gmina jest tym tematem mocno zainteresowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. I w tym właśnie momencie o głos prosił pan minister Marcin Horała. Oddaję głos. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Bardzo dziękuję. Chciałbym zbiorczo odpowiedzieć na kilka kwestii czy zabrać głos w kilku kwestiach, które się pojawiły.

Pierwsza sprawa dotyczy wątpliwości, czy nie tworzymy analogicznego problemu, jaki faktycznie mamy z podatkiem od nieruchomości od infrastruktury kolejowej. Otóż w sposób oczywisty – nie ze względu na charakter adresatów tego rozwiązania... Być może nie wszyscy państwo wiedzą, na czym polega problem dotyczący podatku od nieruchomości i infrastruktury kolejowej. Otóż różnego rodzaju firmy, które prowadzą innego charakteru działalność, a mają bocznicę kolejową na terenie swojej firmy – fabryki coś produkują, magazyny, cokolwiek – możliwe szeroko starają się interpretować zasięg tejże infrastruktury kolejowej, czasem aż na całą firmę. Z tego próbują uzyskiwać zwolnienia z płacenia podatku od nieruchomości. W przypadku działalności lotniczej takie zjawisko nie występuje. Nie ma w Polsce żadnego zakładu pracy, fabryki, która nie byłaby lotniskiem, która miałaby główny inny zasięg swojej działalności, ale miała jakieś lotnisko na swoim terenie, z którego korzystałaby do celów swojej produkcji. Po prostu nie ma takiego przypadku. Tu więc takie wątpliwości są nieuzasadnione już bez głębszego wchodzenia,

bo to oczywiście również są trochę różne zapisy itd. Ale nie ma i tu jesteśmy absolutnie bezpieczni.

Przede wszystkim pan poseł Sowa poruszył kilka spraw. Rozumiem, że mamy do czynienia z pewną dyskusją czy może z pewnym nieporozumieniem, co rozumiemy przez opodatkowanie działalności komercyjnej w rodzaju hotelu, parkingu czy sklepu wolnocłowego. Otóż w sposób oczywisty, jeżeli on jest bytem samym w sobie, zajmującym jakiś teren, podlega opodatkowaniu. Polskie lotniska, tak jak to słusznie pan poseł wnioskodawca wskazywał, płacą całkiem spore pieniądze z tytułu opodatkowania tego rodzaju nieruchomości.

Jak rozumiem wypowiedź pana posła Sowy, chodziło mu o trochę coś innego, to znaczy o sytuację, w której terminal lotniczy, który w sposób oczywisty jest elementem infrastruktury lotniskowej, niezbędnej do obsługi ruchu lotniczego, jednocześnie jest niejako skażony tym, że na swoim terenie posiada na przykład sklep wolnocłowy. I zdaniem pana posła w związku z tym od powierzchni tego terminalu również powinien być płacony podatek od nieruchomości. Po pierwsze, nie zgadzam się z tym stanowiskiem jakby istotowo. Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że zmiana brzmienia, którą proponują wnioskodawcy, nie zmienia nic w stanie prawnym dotyczącym takiego terminalu. Bo jeżeli wcześniej było „budynki, budowle i zajęte pod nie grunty", a teraz będzie „grunty, budynki i budowle na obszarze lotnisk", to nadal budynki i budowle, a takim niewątpliwie jest terminal, i w tej wersji, i w tej wersji, są objęte tym przepisem. Ta nowelizacja po prostu nic nie zmienia.

Pomijając to, że takie stanowisko, to znaczy, żeby właśnie płacić od terminala dlatego, że na nim znajduje się jakiś obiekt komercyjny, jest niesłuszne ze względu na to, że jest to po prostu nadmierne opodatkowanie infrastruktury, która przynosi zysk, ogromne zyski gminom, przynosi biznes, miejsca pracy, wpływy podatkowe... Naprawdę dążenie do tego, żeby wyciągnąć z nich jeszcze więcej, jeszcze choć trochę tytułem opodatkowania obiektu, który ewidentnie jest obiektem infrastruktury lotniskowej, bo nie ma większego lotniska bez terminala… Oczywiście na boku zostawiamy w tej dyskusji te aerokluby, inne małe lotniska, które przecież nie mają sklepów wolnocłowych na swoim terenie itd., a to głównie ich przede wszystkim dotyczy. To one najbardziej są poszkodowane tym obecnym stanem niepewności prawnej.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że jeżeli spojrzymy na te duże polskie lotniska, te, których prezesi mieliby rzekomo lobbować, to są to lotniska, które w przytłaczającej większości są lotniskami należącymi do samorządów. We wszystkich z nich samorządy mają udziały, a w przytłaczającej większości mają udziały większościowe. Gmina Zabierzów również oczywiście ma swoje udziały w Porcie Lotniczym Kraków-Balice. W związku z tym raczej taka teza, że oto wójt, burmistrz, prezydent, marszałek będzie złośliwie delegował do organów podległej mu spółki osoby, które następnie będą złośliwie nadinterpretowały istniejące przepisy po to, żeby pozbawiać samorządy wpływu z podatków od nieruchomości, jest wielce, dalece naciągana.

Zwracam również uwagę, że faktycznie – i tu pan poseł słusznie poruszył temat – obecnie, bo pan mówił „ze 100 milionów zysku"… Informuję, że obecnie nie ma w Polsce lotniska, które by odnotowywało zyski i jeszcze przez dwa–trzy lata pewnie ten stan rzeczy w wyniku covidu się nie zmieni. Ba, ponoszą one ogromne straty. Ba, to sami państwo w sensie mówię sensu largo posłowie, zwłaszcza posłowie opozycji, napisaliście do mnie chyba już łącznie kilkadziesiąt interpelacji z żądaniami większej pomocy dla portów lotniczych i zwiększenia dotacji, które one dostały, żeby dostawały różne instrumenty wsparcia. Albo-albo. Albo chcemy wspierać, żeby te porty lotnicze przetrwały ten trudny okres, rozwijały się, zapewniały miejsca pracy, również wpływy z podatków przecież od tych miejsc pracy, albo dążymy do tego, żeby z każdego możliwego i niemożliwego metra kwadratowego je jeszcze skubnąć na ten, przepraszam za ten kolokwializm, podatek od nieruchomości. Już w ogóle zapominając o tym, że większość lotnisk w Polsce to są lotniska aeroklubów właśnie, w istocie swojej niekomercyjne, często organizacji społecznych, które się utrzymują ze środków swoich członków i które właściwie mają bardzo znikome albo wręcz w ogóle nie mają jakichś przychodów i biznesu, z którego mogłyby tego rodzaju podatki odprowadzać.

Kolejna kwestia... Właśnie ten wątek lobbystyczny. Jak rozumiem, to nie wiem, kto by tu miał lobbować? Chyba samorządy, tak? Bo one są większościowymi udziałowcami większości portów lotniczych. Czy nie wiem, nie ma tu... W tych wszystkich komercyjnych portach lotniczych, jakie w Polsce są, ani jeden z nich nie ma dominującego kapitału prywatnego, a co więcej – właściwe one w ogóle nie mają kapitału prywatnego na ten moment, więc również twierdzenie, że ktoś tu jakoś lobbował, jak rozumiem, żeby jakieś zyski osiągać... To wszystko są instytucje publiczne.

Kolejna sprawa, że to Urząd Lotnictwa Cywilnego określa, co jest infrastrukturą lotniczą. A kto ma określać, kto inny miałby określać? Nie wiem, z całym szacunkiem dla wójta gminy takiej czy takiej, jaka jest jego wiedza na temat tego, jakie są kąty podejścia, jakie są drogi kołowania potrzebne, jaki musi być ILS, jaka musi być kontrola przestrzeni powietrznej, jakie są wymogi bezpieczeństwa i co za tym idzie, jak musi być zorganizowany terminal itd.? To Urząd Lotnictwa Cywilnego jest tym organem administracji, który zajmuje się tymi wszystkimi sprawami, który jest certyfikowany przez europejskie, międzynarodowe organizacje zajmujące się nimi. On ma tę fachową wiedzę, która pozwala rozstrzygnąć, jak musi być zaprojektowana infrastruktura lotniskowa, żeby spełniać wszystkie kryteria, wymogi bezpieczeństwa, antyterrorystyczne itd.

I ostatnia rzecz dotycząca Rzeszowa. To jest właśnie jeden z elementów patologii obecnego stanu prawnego. Otóż obecnie przytłaczająca większość portów nie płaci podatku również od gruntów zajętych pod infrastrukturę lotniczą. Rzeszów nie płaci żadnych obecnie. To że w dwóch czy trzech przypadkach naszym zdaniem w sposób niezgodny z intencją ustawodawcy udało się przeprowadzić opodatkowanie tego rodzaju obiektów, to właśnie powoduje, że trzeba tę ustawę przeprowadzić. Żeby te sprawy wyjaśnić i sposób jednoznaczny... Tak jak od początku było intencją ustawodawcy, tak jak jest właśnie w przypadku linii kolejowych, tak jak jest w przypadku dróg, że infrastruktura transportowa, a ewidentnie elementem infrastruktury transportowej lotniska jest pas startowy, drogi kołowania, płyta, a więc nie budowle i budynek, ale grunt – że to ma być zwolnione od podatku od nieruchomości.

I dlatego też mówienie o konieczności rekompensaty czy wyliczanie tych rekompensat dla samorządów jest moim zdaniem bezzasadne, ponieważ, po pierwsze, przytłaczająca większość z nich, zgodnie z literą mojej interpretacji, a na 100% z intencją ustawodawcy, nie pobiera tych opłat, a ci, którzy pobierają, można powiedzieć, skorzystali z pewnej luki, nadinterpretacji, niejasności interpretacyjnej, więc trudno uważać za prawomocne, że tak powiem, przychody, które teraz powinniśmy kompensować.

I ostatnia sprawa. Co wtedy z tymi... Jeśli kompensowalibyśmy tym, to co wtedy z tymi, którzy obecnie nie pobierają naszym zdaniem słusznie? Oni właściwie za to swoje słuszne zachowanie byliby poszkodowani, bo oni żadnej rekompensaty nie dostaliby, a ci, którzy próbowali wejść w lukę interpretacyjną i coś im się udało wyjąć, to teraz mielibyśmy im to rekompensować. Wydaje mi się, że byłoby to absolutnie niezasadne.

Tyle na ten moment. Oczywiście jak się pojawią jakieś nowe kwestie, jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Obok posła Krystiana Kamińskiego... Przepraszam, proszę się przedstawić.

Dyrektor Biura Koła Poselskiego Konfederacja Włodzimierz Skalik:

Włodzimierz Skalik, Biuro Poselskie Konfederacja. Szanowni państwo, jako gość towarzyszący panu posłowi...

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ale przepraszam bardzo, bo pan jest gościem, więc na końcu. Ja dopuszczę do głosu, nie ma sprawy.

Dyrektor Biura Koła Poselskiego Konfederacja Włodzimierz Skalik:

Czekam cierpliwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Na razie parlamentarzyści. Proszę bardzo, Konrad Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, być może troszeczkę pan minister rozjaśnił, niemniej jednak nadal pozostają wątpliwości.

Trzeba pamiętać o tym, że ustawa wprowadzona w poprzedniej kadencji co do zasady pozwala i zwalnia wszystkie tereny, które są w terenach kolejowych. Ja wiem, że nie możemy porównywać terenów kolejowych ilościowo do ilości lotnisk w Polsce, niemniej jednak nie zgodzę się z panem. Są zakłady w Polsce, które posiadają na swoim terenie lotniska – i tak na przykład jest PZL-Świdnik. Posiada, co prawda w tej chwili wyłączone z certyfikacji... Ale czytam ze strony ULC aktualnej, na 2019 r., i jest lotnisko w PZL-Świdnik. Jest lotnisko w Gliwicach – Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju. Są takie lotniska, które znajdują się na terenie zakładów bądź większych stref i można byłoby co do zasady domniemywać, że ta ustawa pozwoli na zwolnienie z podatku.

Drugą kwestią, szanowni państwo, jest to, o czym powiedziała pani poseł Czernow, że my nie chcemy dyskutować o lotniskach aeroklubowych, bo one oczywiście posiadają certyfikację lotnisk użytku publicznego, ale trudno powiedzieć, że mają generować jakieś miliony. Mówimy o dużych lotniskach. I tak w Radomiu jest ogromna inwestycja. Nie wyobrażam sobie, że w budynku, który powstał nakładem budżetu państwa, który również będzie finansowany z budżetu miasta Radomia, co za tym idzie, z podatków mieszkańców Radomia, że do tego budżetu nie będą wracały opłaty i daniny publiczne. Jak zatem możemy powiedzieć... ULC oczywiście, nadając certyfikację... Nie będę z panem ministrem dyskutował, czy ULC jest prawidłową jednostką do tego, żeby certyfikować, czy nie, bo oczywiście, że jest. Nie ma lepszej jednostki certyfikacyjnej ani innej, która ma takie uprawnienia w naszym kraju. Ale jeśli mamy budynek, który jest terminalem i poza tym, że obsługuje pasażerów, na jego terenie znajduje się handling, karuzele do transportu bagażu itd., czy jest budynkiem używanym do obsługi lotniska, panie ministrze? Jest.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

O tym oczywiście zdecyduje ULC, ale powiedziałbym, że jest.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Właśnie. A co za tym idzie, czy jedna z restauracji, która tam będzie, albo sklep wolnocłowy, który pan przywołał, albo inna jakakolwiek działalność gospodarcza, która będzie funkcjonować w tym budynku, który w parterze będzie miał handling, będzie miał rękaw do obsługi itd… Czy ci przedsiębiorcy powinni płacić podatek? Oczywiście, że powinni, a ta ustawa pozwoli im na to, że nie będą płacić.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Panie pośle, pozwolę sobie skorzystać z tej formuły, że pan mi zadał pytanie, więc w trakcie wypowiedzi: ta ustawa w tym zakresie nic nie zmienia. Budynki są i w starej wersji, i w nowej wersji. Ta nowelizacja nic w tym stanie prawnym nie zmienia.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jasno wykazałem, że są lotniska wpisane na liście, stronie ULC, które znajdują się na terenach przemysłowych albo wprost na zakładach. Drugie: mamy konflikt co do tego, czy będzie zmiana, czy nie, to ja zadam pytanie, czy oprócz pana ministra na sali jest prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który mógłby rozstrzygać co do tego, czy te budynki będą służyć wyłącznie lotnisku i wyłączać je będzie w całości, czy nie? Albo inaczej, kto będzie w polskim ustroju prawnym... Czy wchodzimy na drogę tego, że samorządy będą musiały dochodzić od operatorów lotnisk podatków na drodze sądowej? Bo jeśli tak, to ja uważam, że to jest totalna bzdura. Nie ma na sali ministra infrastruktury, który odpowiadałby za tereny kolejowe, ale warto byłoby również zapytać, kiedy naprawiony zostanie bubel z poprzedniej kadencji?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, o głos prosi...

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Co z prezesem ULC, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę?

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Co z prezesem ULC? Czy jest na sali prezes ULC?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Nie, nie ma, o ile wiem. Ja przynajmniej nie mam...

Poseł Konrad Frysztak (KO):

To ja wnioskuję o przerwę do czasu, kiedy pojawi się prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Nie, panie pośle, momencik. O głos prosił poseł Tadeusz Cymański. Proszę uprzejmie.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja myślę, że cieniem się kładzie atmosfera, jaka jest wokół samorządu i tej całej naszej polityki, bo to jest to paliwo rzeczywiście... Przepraszam, ale ja nie chcę wchodzić głęboko w ten temat i nie tym wątkiem chcę mówić.

W tej sprawie oczywiście wątpliwości są. Szkoda, bo rzeczywiście, jak rozumiem z tej całej dyskusji... Nie jestem może aż tak wdrożony jak koledzy z infrastruktury w tym temacie, ale wątpliwość jest. Słyszymy w tej chwili to, że tak naprawdę w samej istocie ta ustawa nie wprowadza żadnej istotnej zmiany, a są wyrażane obawy, są obawy, co może być, co się może stać, prawda? Natomiast chciałbym, korzystając z okazji, powiedzieć o sprawie, co do której nie mam wątpliwości, i tu zresztą właściwie wszyscy się z tym zgadzają. Mówię o na terenach kolejowych. Bo o ile tu jest dyskusyjna kwestia, to myślę, że tam sytuacja, kiedy mamy działki, które są traktowane jako kolejowe, gdzie w ewidentny sposób, nawet na bezczela, mówiąc po młodzieżowemu, jest prowadzona działalność, a gmina nie ma z tego podatku, dlatego że właściciel powołuje się na jakiś twardy zapis... Ta sprawa czeka. Czeka, czeka, czeka i muszę się zgodzić, idę tutaj śladem – o Boże, co ja robię najlepszego – koleżanki z opozycji, prawda?

Ale tutaj wydaje mi się... Nawet nie wydaje, jestem przekonany, rozmawiałem o tym, wiem, że są interpelacje pisane, że są głosy. Tak przy okazji: analogia jest tu bardzo widoczna, tylko że w przypadku kolei mamy bardziej prosty temat. Właściwie wszyscy kiwamy głowami. O tyle w sprawie lotnictwa nie wszyscy kiwamy głowami. Kolega posłużył się sytuacją niektórych, że jest lotnisko, że tak może być, ale byłoby... Jest porażką nas wszystkich, najbardziej może rządzących – to fakt. Mamy w ręku większość, ale porażką, kiedy te kwestie, które powinny być – nie są łatwe – rozstrzygnięte mocą ustawy czy przepisów, muszą być w sądach rozstrzygane. To jest społecznie również niedopuszczalne, dlatego że marnujemy czas, marnujemy nerwy i koszty, bo ponosimy koszty społeczne.

Konkludując, mam nadzieję, że ta ustawa w toku prac… Może uda się wypracować taki zapis, bo wszyscy nawiązują do uzasadnienia, które miało pomóc, a tak naprawdę może skłoniło i wzbudziło te podejrzenia i te myśli. Widzę po reakcjach, że coś jest na rzeczy. Więc ja bym apelował, żeby jednak wypracować, bo nie podejrzewam, żeby intencja była tak skryta i tak cyniczna, żeby to miał być cios – i tu idę śladem kolegi Sowy, który o tym powiedział – w samorządy. Rzeczywiście tak może być odczytane, ale apelowałbym i prosiłbym o zrozumienie. Ale najważniejsze – o te koleje się upominam i tę moją wypowiedź adresuję, bo rozmawiałem z niektórymi osobami. Prosiłbym, żeby przy okazji ten temat... –Wiem, że jest rozpatrywany, mamy jeszcze posiedzenia przed wakacjami. Prosiłbym, żeby wreszcie przełamać ten impas. Na zdrowy rozum, bo ja nie jestem prawnikiem. Czasami myślę, że to jest gorzej, a czasami może i lepiej, więc nie wiem, że można te sprawy jasno rozstrzygnąć i wreszcie zamknąć spór, który od wielu, wielu lat nie jest załatwiony.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Następny w kolejności jest poseł Jarosław Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, problem z tą nowelizacją ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, wydaje mi się, że polega na tym, że tu chodzi o podatki i opłaty lokalne w Polsce. A czy ta ustawa ma tak dziwne zapisy, z których nieuczciwi korzystają? Jako były samorządowiec zdaję sobie sprawę, że wiele bardzo intratnych biznesów nie płaciło podatku od nieruchomości albo płaciło go w zaniżonej, obniżonej kwocie, a interesy się kręciły dużo lepiej niż konkurencji.

Daleko nie odchodząc, ten najbardziej jasny przykład, jakim są tereny kolejowe. To znaczy, to nie tylko chodzi o to, że są jakieś działki, które są określane jako kolejowe, ale mamy takie bijące w oczy przykłady jak galeria, która jest dworcem kolejowym. Nie dosyć, że ta galeria nie płaci podatku i uszczupla w związku z tym dochody samorządu, np. Poznań, to taka sytuacja ma także wpływ na nieuczciwą konkurencję. Firmy, które sprzedają w Galerii Poznańskiej, są uprzywilejowane nie tylko ze względu na miejsce położenia galerii nie na obrzeżach miasta tylko w centrum centrum, to jest środek Poznania. Wydaje mi się, że te ulgi i wyjątki ciążą po prostu nad tym projektem, który leży przed nami. Bo ja z drugiej strony sobie żartowałem, że pamiętam, ile muszę zapłacić za kawę, kiedy czekam na lot i nie ma takiej restauracji – poza lotniskiem – w Polsce, w której kawa byłaby aż tak droga. Nie mówiąc o tym, jak dziecko powie, że jest głodne i poprosi o kanapkę, to wtedy już jest ruina dla ojca.

A z drugiej... Sądzę, że większość na tej sali zgodziłaby się, ale również posłowie spoza Komisji zgodziliby się co do tego, że tak dobre interesy jak sklepy wolnocłowe, jak restauracje powinny być opodatkowane podatkiem od nieruchomości co najmniej. To nie jest najbardziej dotkliwy podatek, jaki istnieje w kraju. Ale niejasność tego w połączeniu z tym uzasadnieniem i atmosfera, jaka wyrosła na posiedzeniu Komisji, bardzo nerwowa, bo tu już słowa o kłamstwie padły, o nieuczciwości, wydaje się mi, że jest nieodpowiednia. Bo ja z drugiej strony sobie nie wyobrażam, że podatek od nieruchomości będą płacić aerokluby za część trawiastą, na której startują, lądują szybowce czy samoloty.

Akurat dobrze się składa – chcę powiedzieć, że będąc prezydentem Ostrowa Wielkopolskiego, na którego terenie nie znajduje się lotnisko, tylko znajduje się na terenie gminy pod Ostrowem, lotnisko sportowe w Michałkowie, razem z panem posłem Ławniczakiem organizowaliśmy – Jezus – „Blisko lotnisko". Taki festyn lotniczy tylko i wyłącznie po to tak naprawdę, żeby pomóc aeroklubowi w utrzymaniu tego lotniska, wiedząc, jaka tradycja z tym lotniskiem się łączy, jak na lotnisku ostrowskim – bo tak o nim się mówi – wychowali się piloci, którzy walczyli później w bitwie o Anglię, jak na takim lotnisku szkolą się szybownicy, którzy później zostają pilotami. To u nas jest taka tradycja. Słynne lądowanie kapitana Wrony było możliwe tylko dlatego, że jego nie szkolono tylko w zakresie pilotowania samolotów, ale również szybowców. Metoda posadzenia tego wielkiego boeninga to jest metoda lądowania szybowców, a nie samolotu.

Więc mam taki apel, żeby jednak chyba to posiedzenie Komisji przerwać. W tej postaci to jest trudne, bo za dużo osób mówiło i bało się o to, że ten krótki zapis art. 1 to jest taki zapis jak o kolei. Naprawdę zobowiążmy kogokolwiek – to wy jesteście większością, czy to ma być rząd, czy to ma być ministerstwo – żeby przygotowano porządną nowelizację ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, żeby te dziwne rzeczy związane z niepłaceniem podatku przez biznesy prowadzone na kolei, ale także w innych miejscach wyprostować, a przy okazji zapewnić właśnie aeroklubom to, że od tych dużych hektarów, bo to o to chodzi, że oni by pewnie zapłacili podatek, żeby to nie było tyle hektarów. Po prostu ziarnko do ziarnka i te opłaty po prostu będą okropne. To ich pozabija.

I chciałem kolejny raz przypomnieć to, co niektórzy już mówili. Nie dosyć, że w przypadku tych lotnisk sportowych gminy, często wiejskie, dla których to by był ogromny wpływ, tego podatku nie pobierały, a co więcej, tak jak my z panem posłem, organizowaliśmy takie imprezy, żeby aerokluby jeszcze zarobiły na swoją działalność. Taki więc apel. Myślę, że i atmosfera jest nieodpowiednia do tego, żeby rozmawiać, i ten projekt

jest chyba nie najlepiej przygotowany. Mam prośbę o przygotowanie tak tego projektu, żeby nie było wątpliwości, jaka jest intencja i jak on będzie później czytamy.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, o głos prosiła pani... Przepraszam, w tym momencie Marek Sowa. Po kolei. Następnie Zbigniew Dolata, Zofia Czernow i potem Włodzimierz Tomaszewski. Proszę bardzo, Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, po pierwsze, chcę podziękować panu ministrowi za tę odpowiedź, bo bardzo precyzyjnie powiedział – w przeciwieństwie do posła wnioskodawcy – że w części lotniskowej, jeżeli znajdują się sklepy wolnocłowe, restauracje, to są zwolnione z podatku od nieruchomości. To była precyzyjna odpowiedź pana ministra Horały.

I o to właśnie, panie ministrze, chodzi. My będziemy w dalszej części, jeżeli nie znajdziemy zrozumienia, zgłaszać poprawki, które tę kwestię uregulują, bo nie ma żadnego uzasadnienia, aby ta część była całkowicie zwolniona od podatku od nieruchomości. Nie ma uzasadnienia. I chcę powiedzieć, że oczywiście państwo odnosicie się do zapisu ustawy, tylko ten obecny zapis ustawy jest pewnie sprzed bardzo wielu lat, kiedy być może w ogóle w terminalach obiektów komercyjnych po prostu nie było. I jest wyjątkowo – jeśli już wnosicie o uregulowanie tej kwestii – dobra okazja, aby ten aspekt również uwzględnić.

Nie będę się odnosił do wyników finansowych etc. Natomiast jest rzeczą oczywistą, że jest interes posiadania portów regionalnych. Na pewno samorządy robią wszystko, że jeśli mają taki port i jest możliwość pozyskania linii lotniczych, robią wszystko, aby ta infrastruktura była zbudowana, że przeznaczają na to środki, być może dokapitalizowanie, być może programy europejskie, które były możliwe.

Znam doskonale Kraków-Balice. Do 2015 r. realizowany był program inwestycyjny warty miliard złotych, z tego 240 mln to były środki europejskie. Nie powąchali za waszych rządów nawet złotówki, jednego euro, a wcześniej takie programy inwestycyjne były zrealizowane. I pomimo tego ten port lotniczy do 2015 r. zysk netto miał 40–50 mln zł. Nie znajduję żadnego uzasadnienia, skoro zainwestowaliśmy tam dużo pieniędzy, skoro daliśmy w użyczenie 150 hektarów w ramach nieodpłatnego użyczenia na pas startowy, złotówki od portu nie pobieramy, złotówki jako województwo samorządowe, które jest właścicielem tego gruntu, użyczyło nieodpłatnie... Nie znajduję żadnego uzasadnienia, żeby z części komercyjnej port lotniczy w Krakowie nie dzielił się z samorządem, na terenie którego się znajduje. I tylko o to chodzi.

Ja myślę, patrząc na reakcje wielu posłów z Prawa i Sprawiedliwości, że jest szansa na to, żebyśmy przygotowali poprawkę, która po prostu ten aspekt... Nie wywróci propozycji, która jest przedłożona, która dotyczy też aeroklubów, i tu w ogóle nie dyskutujemy, żeby była jasność. Jesteśmy za tym, żeby to było zwolnione, nie mówimy o części lotniskowej, bo oczywiście powinna być dalej zwolniona. Natomiast mówimy wyłącznie o tym, aby przy okazji tego, skoro wnieśliście, uregulować kwestię komercyjną, a nie doprowadzić do takiej sytuacji, jak 4 lata temu w ustawie, dokładnie takiej samej o podatkach i opłatach lokalnych, gdzie wprowadziliście zwolnienie dla części kolejowych, na których stoją galerie handlowe, w 98%. Nie ma tam podatku od nieruchomości, a samorządy straciły setki milionów złotych. I przez rok czasu blokujecie tę ustawę, która została przesłana, przyjęta już przez Senat. Blokujecie ją, bo nie ma woli politycznej.

Panowie i panie, zadajcie sobie pytanie, kto... Zadajcie sobie pytanie, co stało za tak lobbystyczną ustawą, którą przeprowadziliście? Co za tym stało? Kto bierze tę kasę? Z kim się dzielicie tą kasą, że ona zamiast do samorządu wpływa do kogo innego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

O głos prosił pan Zbigniew Dolata, proszę bardzo. Proszę bardzo, pani Zofia Czernow w takim razie.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Ja nie boję się wystąpić przed panem Dolatą. Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Wysokie Komisje, ja mimo takiego temperamentu w dyskusji jednak widzę szansę, żeby ta dyskusja przyniosła konkretne owoce. Pozytywne.

A mianowicie faktycznie, jak mówiłam, nie jesteśmy przeciwko temu projektowi. Potwierdzają to również wypowiedzi kolegów. Chcemy tylko go uściślić, żeby nie było sytuacji takich, które zrobią to, co się stało z terenami kolejowymi, do których zaraz przejdę. I tutaj mamy zamiar zgłosić w drugim czytaniu poprawkę, która to uściśli i nie zagrozi to w żadnym wypadku intencjom, o których mówili wnioskodawcy. W żadnym razie. To po pierwsze.

Po drugie, namawiam wszystkich państwa i apeluję, żeby jednocześnie – ponieważ to są zmiany w art. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, gdzie się mówi o zwolnieniach – wprowadzić poprawkę, która ureguluje i uporządkuje sprawy terenów kolejowych. Pan minister niezbyt precyzyjnie się wyraził. Ja to uściślę. Mamy taką sytuację. Na terenie jednej gminy jest ponad hektar gruntów kolejowych. 10% to infrastruktura kolejowa, która nie budzi żadnych wątpliwości. To jest oczywiste. Pozostała część to jest kopalnia, od której jest 500 tysięcy podatku od nieruchomości rocznie, którego nie płacą. Biedna gmina o najniższym dochodzie. Proponowałabym, żebyśmy w tej ustawie od razu wprowadzili, uporządkowali zwolnienia, które są zawarte w art. 7 pkt 1 przez dopisanie jednego zdania. Chodzi o to, żeby zostawiając to wszystko, co jest w punkcie pierwszym, na końcu dodać" „z wyłączeniem budynków, budowli i gruntów wchodzących w skład infrastruktury kolejowej, wykorzystywanych na cele inne niż określone w tej ustawie". Zostaje nam więc tylko vacatio legis. Dziękuję bardzo. I to by było naprawdę podsumowanie naszej pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, Zbigniew Dolata, potem Włodzimierz Tomaszewski. Proszę uprzejmie.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, powtarza się już po wielokroć kwestia gruntów kolejowych. Proponuję, aby ci spośród państwa posłów, którzy ten problem dostrzegają, złożyli po prostu projekt nowelizacji tej ustawy.

Poseł Zofia Czernow (KO):

On czeka.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli czeka, to tym bardziej. Myślę, że wkrótce Komisja i Sejm będą się zajmować tym projektem. Natomiast jest to wyjście poza materię tej nowelizacji. Ja bym nie chciał więc dyskutować na temat gruntów kolejowych, nie jestem w tej dziedzinie specjalistą, więc ten wątek w tym momencie odłożyłbym jednak.

Myślę, że warto powiedzieć o tych intencjach, bo myślę, że bardzo celna była wypowiedź pana posła Cymańskiego, który zwrócił uwagę na te obawy. Tak. Ja rozumiem, że jest jakieś uczulenie samorządowców i przedstawicieli lobby samorządowego, bo ono istnieje, jest bardzo silne i zdecydowanie silniejsze niż lobby lotnicze. I myślę, że to lobby samorządowe niedokładnie jednak wczytało się w materię tego projektu i również w to uzasadnienie.

Głos z sali:

Co pan mówi? Jakie lobby?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja tylko odnoszę do wypowiedzi, które padały z ust wielu posłów, którzy stosowali jakieś tego typu właśnie zarzuty, że lobby portów lotniczych... Ja jestem wnioskodawcą tego projektu. Szczerze mówiąc, nie znam żadnego prezesa portu lotniczego ani nie rozmawiałem z kimkolwiek, kto by reprezentował porty lotnicze, natomiast dostrzegam...

Poseł Marek Sowa (KO):

Skąd pan wpadł na ten pomysł?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Skąd wpadłem? Ponieważ jestem człowiekiem, który niezwykle interesuje się lotnictwem. Akurat skończyłem kurs szybowcowy swego czasu w Aeroklubie Ostrowskim, o którym wspominał, z czego bardzo się cieszę, pan poseł Urbaniak. Zajmuje mnie problematyka lotnicza i nie chciałbym, abyśmy doprowadzili do takiej oto sytuacji, że wśród wielu przyjaciół, bo tu właściwie wszyscy się deklarują jako przyjaciele środowiska lotniczego, aeroklubów – żeby się okazało, że w krótkim czasie dojdzie do prawdziwego pogromu aeroklubów. To więc jest główny motyw i myślę, że państwo powinniście to zrozumieć.

I teraz wracając jeszcze do tych pytań, które padły. Część niestety polega na braku wiedzy, bo na przykład pan poseł Frysztak twierdził, że lotniska aeroklubowe są lotniskami certyfikowanymi. Nie, panie pośle, nie są lotniskami certyfikowanymi. Certyfikowanych jest 14, i to są właśnie te duże porty lotnicze.

Pan minister Horała bardzo precyzyjnie to wyjaśnił, że nie mówimy o jakichkolwiek stratach, które poniosą samorządy w związku z przyjęciem tego projektu, ponieważ samorządy nie mają pożytków z tytułu podatku od nieruchomości z części lotniczych, więc żadnej zmiany w tym zakresie nie będzie. Jest to tylko próba doprecyzowania i teraz jakby kluczowe jest to określenie „budynek i budowla”. Co to jest budynek, to każdy wie. Natomiast pojęcie „budowla”? Wielu trudno sobie wyobrazić, że na przykład pas trawiasty czy część lotniska trawiastego lub aeroklubowego to jest budowla. Ale to jest budowla. Czyli ten zapis, który jest dzisiaj w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych, który zwalnia od podatku od nieruchomości właśnie te części lotnicze, czyli zajęte przez budynki i budowle, ogromna większość samorządów interpretuje prawidłowo, ale nieliczne zaczęły interpretować to w taki sposób, że można nałożyć podatek. To za chwilę, jeśli się znajdą jakieś gminy, które nałożą podatek na przykład od autostrady, to państwo również zaczniecie krzyczeć, że należy zmienić ustawę i pozwolić, żeby wszystkie gminy nakładały podatek od nieruchomości od autostrad, dróg ekspresowych czy dróg niższej kategorii? To przecież byłoby absurdalne, tak?

Czyli intencja jest wyłącznie doprecyzowująca, taka, żeby nikt już nie interpretował. – i Stąd również pojęcie „grunty, budynki i budowle” – i nic więcej za tym nie stoi. Naprawdę, proszę mi wierzyć, nie ma żadnej innej intencji, która towarzyszyłaby wnioskodawcom. Jeśli więc komuś leży na sercu przyszłość polskiego lotnictwa i to, żeby nasze aerokluby i porty lotnicze się rozwijały, żeby nie upadły, to po prostu trzeba ten projekt... Nie apelować o to, żeby odkładać dyskusję, tylko przyjąć ten projekt, a wszystkie te wątpliwości, które towarzyszą państwu, związane z tymi terenami i gruntami kolejowymi, należy wyjaśnić. Ja nie jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych ani członkiem Komisji Samorządu Terytorialnego, więc państwo macie pełne możliwości, żeby odpowiednie projekty nowelizacji ustaw złożyć tak, żeby ten problem rozstrzygnąć. Ale proszę nie czynić z tego takiego właściwie rodzaju zakładnika, że nie będziemy się zajmować kwestiami lotnisk, dopóki nie załatwimy sprawy gruntów kolejowych. Myślę, że jedno z drugim nie musi być w ten sposób powiązane, wręcz nie powinno być w ten sposób powiązane.

Ja bardzo proszę, żeby Wysokie Komisje przyjęły ten projekt. Jeszcze do art. 2 złożę poprawkę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Włodzimierz Tomaszewski i potem oddam głos panu ministrowi Marcinowi Horale. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Przez godzinę czekałem na to, aż zostaną zgłoszone konkretne wnioski, żebyśmy rozpatrywali treść tej ustawy tak, jak do tej pory przez wiele lat to się dokonywało. Bo zmiana tej ustawy już od obowiązującej od początku istnienia samorządu... odrodzenia samorządu terytorialnego to była historia przekonywania, że trzeba zwolnić z podatku, ponieważ określone instytucje czy zadania powinny funkcjonować z tym zwolnieniem, bo to ułatwia realizację zadań publicznych, ułatwia misję tych instytucji. Dotyczyło to także transportu.

Wszystkie działania transportu publicznego na ogół związane są z jakąś dopłatą, większą lub mniejszą. Oczywiście są transporty komercyjne, które samofinansują się, ale w większości to, co jest w samorządach, jest związane z dopłatą. W związku z czym jest taka sprzeczność, że państwo uznajecie, że coś powinno funkcjonować, bo przynajmniej te zmiany ustawowe przez te lata to potwierdzały, że po to, żeby ten transport był, trzeba stworzyć warunki do tego. Gminy te warunki realizowały. A z drugiej jest jakaś obsesja co do tego, że gminom się będzie zabierać pieniądze, skoro tym gminom i tak zależy na tym, żeby taki transport funkcjonował. Bo to jest czynnik prorozwojowy.

Więc albo będziemy – przy interpretacji, że jednak nie chodzi o zwolnienie z podatku działalności komercyjnej – próbować redagować tę część lotniczą, a jak będzie jakaś inna poprawka, to będziemy się zastanawiać nad częścią kolejową i jeszcze innymi... Natomiast nie wynikają z tej dyskusji konkretne, praktyczne wnioski. Czy jest poprawka, która będzie mówić o tym, że jest bardziej doskonały zapis w tym zakresie? Jeżeli nie ma, to rozstrzygnijmy to, co dzisiaj jest w tej propozycji zmiany ustawowej, a inne będą zasługiwały na uwagę przy innych posiedzeniach. Bo będziemy mogli jeszcze mielić to przez najbliższe trzy godziny bez żadnych praktycznych wniosków.

Proponuję zatem, panie przewodniczący, żebyśmy rozpatrywali wnioski, to znaczy, poprawki. Jeżeli są takie poprawki, to je rozpatrujmy, głosujmy za nimi. Jeżeli nie ma, to...

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Momencik. Głos oddaję panu ministrowi Horale, ale zanim oddam głos, panie ministrze, to tylko przypomnę: otrzymałem uwagę od sekretariatu Komisji Finansów Publicznych, że o godzinie 18.00 właśnie Komisja Finansów ma już następne posiedzenie. Słowem, proszę państwa, mamy 20 minut. Panie ministrze, oddaję głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Postaram się bardzo szybko i skrótowo. Wątek kolejowy jest faktycznie całkowicie poza zakresem przedłożenia. Gdyby państwo chcieli o nim głębiej dyskutować, to pewnie warto by było zaprosić na posiedzenie Komisji mojego znakomitego kolegę Andrzeja Bittela, który jest wiceministrem infrastruktury odpowiedzialnym za ten sektor.

Powiem tylko krótko, gdyby w odniesieniu do kolei funkcjonowały takie regulacje, jak w odniesieniu do portów lotniczych będą po tej nowelizacji, to nie mielibyśmy żadnego problemu. Bo przez analogię to by znaczyło, że ktoś – pewnie prezes Urzędu Transportu Kolejowego – dla każdej takiej fabryki określa swoją decyzję swoim zarządzeniem, jaka część tej fabryki jest tak naprawdę kolejowa, a jaka część jest inna. Taki mechanizm występuje w przypadku portów lotniczych.

Jeżeli chodzi o te kwestie skażenia terminala lotniczego tym, że jest tam też jakaś komercja, można kupić kawę, można kupić kanapkę – szanowni państwo, przede wszystkim mówimy o pewnych powierzchniach, które są wynajmowane, są podpisywane umowy. Nie wiem, jak państwo by to sobie wyobrażali, np. jak wygaśnie termin dla kawiarni i na przykład agent handlingowy albo biuro podróży lotniczej wynajmą tę samą powierzchnię. To już będzie związane z transportem lotniczym i wtedy trzeba by było bardzo płynnie chodzić po tych piętrach i sprawdzać, kto tam aktualnie ma podpisaną umowę. Ale też zwracam uwagę, jaki jest model w ogóle biznesu lotniskowego w Polsce. Teraz, w covidzie, wszystkie porty lotnicze są głęboko deficytowe. Tak jak mówię, jeszcze pewnie przez dwa–trzy lata będą deficytowe, a co najmniej nie odrobią tych strat. To jest oczywistość.

Ale nawet, kiedy covidu nie było, przytłaczająca większość regionalnych portów lotniczych również była deficytowa, ponosiła straty i samorządy musiały do nich dopłacać. Pojawiały się również roszczenia do Skarbu Państwa, żeby w jakiś sposób wspierał. A jedyne, na czym jeszcze w tym modelu one choć odrobinę zarabiają, to jest właśnie komercjalizacja tych części na terminalu. Nie zarabiają na opłatach lotniskowych. One są tak niskie, że właściwie nie pokrywają kosztów związanych z obsługą lotów. Służą tylko przyciągnięciu pasażera na terminal.

Jeżeli więc generalnie chcemy, żeby Polacy mieli dostęp do transportu lotniczego, również, żeby ta infrastruktura nawet nie rozwijała się, ale przynajmniej nie zwijała,

żeby mogli latać, żeby te ceny biletów były w miarę przystępne na taką zwykłą kieszeń, to naprawdę nie możemy dążyć do tego, żeby za wszelką cenę jeszcze dokręcić śruby i jeszcze coś tam z tych portów lotniczych wyciągać – i tak już w większości deficytowych i w większości samorządowych. Bo to jest naprawdę przekładanie z kieszeni do kieszeni. Za chwilę do tych samych samorządów te porty będą przychodzić o pomoc, bo upadają.

Chyba że państwa intencją jest to, żeby na przykład zbankrutowało z 5–7 portów lotniczych w Polsce, to ten scenariusz jest jak najbardziej do wykonania. Gdyby chcieli państwo nowelizować ustawę w tym kierunku, choć jeszcze raz podkreślam, ta nowelizacja, o której teraz mówimy, w tej sytuacji nic nie zmieni. Jak było przedtem, tak będzie i teraz. Ona zmienia co innego. Zmienia to, że zwłaszcza w przypadku właśnie aeroklubów płyty, lądowiska, to wszystko, co jest ewidentną infrastrukturą lotniskową, ale nie jest budynkiem… Niektórym właśnie nie mieści się w głowie, że może również być budowlą i niektóre samorządy w tę lukę interpretacyjną próbują wchodzić.

I już ostatnia sprawa. Odpowiadając panu posłowi Markowi Sowie. Ani euro lotnisko nie powąchało... Otóż dlatego, że Unia Europejska przestała w swoich programach wspierać rozwój infrastruktury lotniczej od tej już perspektywy.

Poseł Marek Sowa (KO):

A wcześniej dawała.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Tak, wcześniej dawała. Właśnie tak, ponieważ wcześniej Unia w swoich wcześniejszych perspektywach miała programy przeznaczone na rozwój infrastruktury lotniskowej, ale chociażby w związku z Zielonym Ładem... Z tym, że jest to wysokoemisyjny transport, również w związku z tym, że w wielu krajach na czele z Hiszpanią pobudowano zbyt dużo regionalnych portów lotniczych. Niektórzy mówią, że w Polsce również takie, które są trwale nierentowne. Taka była decyzja na poziomie unijnym, że już od tej teraz perspektywy, która teraz była, zasadniczo środków na infrastrukturę lotniskową nie ma, poza bardzo nielicznymi i bardzo specyficznymi wyjątkami, np. właśnie zmniejszania emisyjności. To tyle, jeśli chodzi o te kwestie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Ostatnie dwa głosy. Poseł Jarosław Urbaniak i poseł Tadeusz Cymański. Proszę uprzejmie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, ja właściwie po wypowiedzi pana ministra nie wiem, co powiedzieć. Chciałem przypomnieć mój wniosek i prosić, żeby pan przewodniczący go potraktował jako formalny, na co jeszcze argument się dokłada, że rzeczywiście zaczyna nam brakować czasu. Nie mamy już nawet kwadransa do 18.00, żeby ten projekt ustawy doprecyzować. Ale pan minister rozwiał wszelkie wątpliwości, że tu nie chodzi jednak o małe lotniska sportowe, zarządzane przez aerokluby, tylko duże komercyjne lotniska, na których lądują wielkie samoloty pasażerskie i na tym się robi biznes. Więc...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Nie, panie pośle, pan może źle usłyszał. Nic się nie zmieni w sprawie terminali. Ta nowelizacja nic nie zmieni. Tak jak były budynki, tak będą budynki. To jest constans.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Świetnie. Panie ministrze, dużo pan powiedział. Ja się dziwię, że pan buduje ten Centralny Port Komunikacyjny, bo pan... Podatek od nieruchomości jest jednym z najtańszych podatków w Polsce, a pan mówi, że nałożenie podatku na te budynki spowoduje bankructwo 7 portów lotniczych – taką liczbę pan wymienił. Ten ogromny centralny to dopiero zbankrutuje. To o jakim biznesie my mówimy, którym to biznesem może zachwiać podatek od nieruchomości? Śmieszne. Albo są dobre intencje...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Większość portów regionalnych jest deficytowa, panie pośle, i to bez covidu. A im większy port, tym bardziej zyskowny.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):
Pan poseł kończy i zaraz jeszcze ostatni głos...

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie ministrze, bez nerwów. Albo są dobre intencje i chcemy, żeby prawo w Polsce było uczciwe, a nie dla cwaniaków, tak jak w przypadku galerii, które są kolejowe – przykład poznański, albo pan będzie mówił, że niczego nie ma, nie widział, że projekt ustawy został przez nas złożony w sprawie zmiany tego i mówił, że to przekracza zakres przedłożenia.

Od 2015 r. tu, na Komisji Finansów Publicznych, pewnie na palcach jednej ręki zliczyć te ustawy, w których nie było poprawek poselskich, które nie przekraczałyby zakresu przedłożenia. Albo uczciwie, albo naprawdę marnujemy czas. Jeżeli pan chce rzeczywiście, to przecież macie większość, kolanem dopchnijcie tę ustawę, tylko nas nie montujcie do tego, że chodzi... I nie mówcie, że chodzi o to, żeby przetrwały aerokluby, żeby przetrwało szkolenie szybowcowe, żeby to wszystko było. Wygląda na to, że kolejny raz chodzi o biznes, żeby kawa kosztowała 80 zł za 200 ml.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):
Dziękuję bardzo. Poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):
Bo czasu jest... Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, jednak myślę, że to jest tak lakoniczny, jeżeli chodzi o zawartość, bo co jest? Co jest dzisiaj? Dzisiaj jest tak: budynki, budowle i zajęte pod nie grunty zwalnia się. Budynki, budowle i zajęte pod nimi grunty zwalnia się. A jak ma być? Grunty, budynki i budowle na obszarze lotniczym. Będę tęsknię wyczekiwał i wypatrywał tej poprawki, która będzie bardziej precyzyjnie – jak słyszymy tutaj – ujmować ten temat, uściślać go i czynić go bardziej sprawiedliwym. To raz.

A druga mniej poprawna politycznie moja wypowiedź. Nie takie rzeczy już widziałem. Naprawdę tu apel do kolegi Zbyszka Dolaty. W ślad za twoją wypowiedzią uważam, że prawo jest dla ludzi, a nie ludzie dla prawa. Tak zwany poślizg kontrolowany. Osobiście nie będę się wstydził, wręcz przeciwnie, będę się chlubił, jeśli uda się nam w tej ustawie złożyć poprawkę, która wykroczy, ale nie burzy niczego, tylko wreszcie załatwi problem tej kolei. Uważam, że to jest do zrobienia, bo nie potrafię tego zrozumieć doprawdy. To już zaczyna być ciekawe, a później podejrzane. Naprawdę. I uważam… A jeśli nawet możemy to przepchnąć wbrew, bo mamy większość. Stary dramat demokracji, my mamy większość, oni mają rację albo odwrotnie, ale uważam, że tu możemy się... Zobaczymy, czy to będzie możliwe, ale po raz drugi może naiwnym apelem proszę i uważam, że Biuro Legislacyjne powie, że to nie jest do końca poprawne, ale to nie jest straszne. Przecież to jest ustawa o podatkach lokalnych. Jeżeli chcemy to rozwiązać problem podatków dla lotnictwa, to możemy dla PKP zrobić. Naprawdę jeżeli tu jest jakaś sprzeczność ogromna, to naprawdę jestem chyba dzisiaj nieswój. Po prostu coś jest nie tak.

Zachęcam i proszę w tym momencie. Również do przewodniczącego jednego i drugiego, bo myślę, że jest to do zrobienia, bo bardzo mnie denerwuje, jak widzę… Mówię tu o tej galerii. Byłem w tej galerii kilka razy. To jest po prostu niepojęte, żeby taką kasiorę robiono w takim miejscu i samorząd z tego nic nie miał? Jako były burmistrz Malborka, po wielu, wielu latach muszę się upomnieć o elementarną uczciwość.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
I nie jesteś lobbystą.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):
Nie jestem lobbystą.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):
Dziękujemy bardzo. Szanowni państwo, w ten sposób głosy posłów zostały wyczerpane. Zgłaszał się jeden gość. Proszę się przedstawić. Jedna minuta.

Dyrektor Biura Koła Poselskiego Konfederacja Włodzimierz Skalik:

Szanowny panie przewodniczący, Włodzimierz Skalik. Ja akurat dość rzetelnie przygotowałem się do tego spotkania i bardzo się cieszę, że w końcu w finale tej dyskusji dostrzeżono istotę zmiany.

Zmiana dotyczy gruntu niezabudowanego, ponieważ istnieje dylemat, czy trawa pomiędzy pasami startowymi w części lotniczej – trywialnie rzecz ujmując – ma być zwolniona z podatku, czy nie. I taki jest dylemat, tej istoty dotyczy ta ustawa. Czyli patrząc na drogi, czy pas zieleni drogi publicznej, autostrady też powinien być objęty zwolnieniem z podatku od nieruchomości, czy tylko asfalt, tak? I w związku z tym – ja jeszcze postaram się bardzo krótko powiedzieć – państwo koncentrujecie się na portach lotniczych, budynkach i budowlach, restauracjach. Ta ustawa kompletnie tego dotyczy. I chcę powiedzieć jedną rzecz, że na terenie Polski od 9 lat powstały 34 lotniska użytku publicznego, ograniczonej certyfikacji, niecertyfikowane. Słowem – 34. We wszystkich 34, bo zrobiłem research, przegląd, we wszystkich 34 przypadkach… We wszystkich 33 przypadkach spośród 34 podatek od tej części lotniczej nie jest pobierany przez samorządy.

Znalazł się jeden casus, mianowicie z tego, co się zorientowałem – Włocławek. Ponieważ istnieje w obecnym stanie prawnym dylemat pomiędzy poglądem, że grunt niezabudowany powinien być zwolniony, i poglądem, że grunt niezabudowany powinien być objęty podatkiem, to w przypadku Włocławka gmina opodatkowała to lotnisko. Ale ponieważ nie było szans na to, żeby na przykład to lotnisko przetrwało takie obciążenie, gmina zwolniła z podatku to lotnisko od części lotniczej, od tej zielonej. Ponieważ ten dylemat istnieje, jeżeli pozostawimy tę sytuację w obecnym stanie prawnym, to zmusimy te lotniska użytku publicznego, zwłaszcza te niecertyfikowane, ograniczonej certyfikacji, do tego, żeby dochodzić tego prawa przed sądami.

I w związku z tym definitywnie trzeba uporządkować tę sytuację i potraktować teren niezabudowany, czyli tę trawę pomiędzy pasami startowymi, również jako objęty zwolnieniem podatkowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zanim przystąpimy do głosowań, bo zostały zgłoszone wnioski formalne, zapytam Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo, czy Biuro Legislacyjne ma do tych zapisów jakieś wątpliwości? Proszę uprzejmie.

Legislator Łukasz Kasiak:

Panie przewodniczący, od strony legislacyjnej oczywiście art. 2 i kwestia terminu wejścia w życie jest do ustalenia, bo termin jest już nieaktualny.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Tak, poprawka jest już zgłoszona.

Legislator Łukasz Kasiak:

OK.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ja ją przedstawię za moment.

Legislator Łukasz Kasiak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

A jeśli idzie o art. 1?

Legislator Łukasz Kasiak:

To znaczy, pytanie, czy państwo posłowie mają jakieś pytania? Bo to jest merytoryczna decyzja o tym, co zostanie... jak zostanie poszerzone zwolnienie. Nie mamy legislacyjnych uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

A więc nie ma żadnych wątpliwości prawnych co do tego zapisu. Szanowni państwo, zostały zgłoszone dwa wnioski o przerwę pana posła Konrada Frysztaka i pana posła Jarosława Urbaniaka. Pierwszy wniosek dotyczył obecności szefa Urzędu Lot-

nictwa Cywilnego, drugi w ogóle przerwy i zmiany ustawy, ale ja te wnioski połączę. Nie będziemy ich oddzielnie głosować.

Przystępujemy więc do głosowania, jeśli idzie o... Proszę, aby wszyscy zalogowali się w swoich czytnikach. Tak, przed państwem tak, jak odpowiednio siedzimy na sali. Będziemy głosować wniosek o przerwę. Kto jest za wnioskiem o przerwę? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję, czekamy na wyniki. Proszę państwa, wszyscy oddali głosy tutaj? Nie ma... Szanowni państwo, głosowało 57 posłów. Za było 19, przeciw 37, wstrzymał się 1. Wniosek został odrzucony.

Przechodzimy więc do art. 1. Czy ktoś ma jakieś uwagi? Dyskusja już była. W związku z tym rozpatrzyliśmy art. 1.

Art. 2. Jest oczywiście tutaj data 1 lipca i jesteśmy już praktycznie tydzień po. W związku z tym wnioskodawca, grupa wnioskodawców z osobą reprezentującą, posłem Zbigniewem Dolatą wniosła artykuł. Brzmienie art. 2 byłoby następujące: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2022 r.”. Czy ktoś ma jakieś uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 2.

Dziękuję bardzo, stwierdzam, że po rozpatrzeniu artykułów musimy przyjąć jeszcze całość ustawy. Proszę bardzo. Kto jest... Czy jesteśmy gotowi do głosowania? Czy już możemy? Dobrze. Kto jest za przyjęciem całości projektu ustawy? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw? Dziękuję. Czy ktoś wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Czekamy na wyniki. Jeszcze nie. Przepraszam, ale już jest zamknięte. Głosowało 56. Za było 37, nikt nie był przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. A więc projekt ustawy został zatwierdzony.

Szanowni państwo, w związku z tym, że poseł Dolata nie jest członkiem ani jednej, ani drugiej Komisji, biorę na siebie możliwość reprezentowania jako poseł sprawozdawca. Czy ktoś ma inną kandydaturę? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Informuję jednocześnie, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w obydwu sekretariatach Komisji. Dziękuję za udział.